PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, czwartek 11 września 1930 r. Nr. 208.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: **Sprawy polskie:** Polska a Niemcy. — Polska a Litwa. Polityka zagraniczna Litwy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Sesja Rady Ligi. Projekt Paneuropy. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja polityczna na Litwie. — Państwa skandynawskie. — Sytuacja gospodarcza w Z. S. R. R. — Włochy a Jugosławja. — **Notatki i informacje:** Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

La Volonté 11.IX w art. Murycego Privat występuje z nową propozycją „rozstrzygnięcia kwestji korytarza" pomorskiego. Autorowi chodzi o „zneutralizowanie całego korytarza oraz o powierzenie go Lidze Narodów". Według autora artykułu byłoby to rozwiązanie bynajmniej nieupokarzające dla Polski i przeciwko niemu Polska nie powinnaby oponować. Polacy oczywiście będą protestowali, Niemcy będą podnosili gwałt, lecz byłoby to rozwiązanie tak rozsądne i mające na przyszłość tak doniosłe znaczenie, że opinja publiczna ucieszyłaby się niem niezawodnie. „Czem jest ostatecznie Pomorze? Zwykłym korytarzem. Któż pilnuje korytarza w posiadłościach prywatnych? Dozorcy domów. Niech więc Liga Narodów będzie tym dozorcą".

L'Echo de Paris 10.IX. Paul Bourson w dalszej serji swych artykułów o Polsce drukuje wywiad z Trąmpczyńskim w sprawie granic polsko-niemieckich. Marszałek Trąmpczyński oświadczył zdecydowanie, że Polska bronić będzie swych granic do ostatniej kropli krwi bez względu na pomoc Europy i że to co dla Niemiec jest kwestją honoru raczej — to dla Polski jest kwestją życia i śmierci.

Germania 8.IX podaje notatkę warszawskiego korespondenta o pochodzie protestacyjnym w Poznaniu pod tytułem: „ciężka polska prowokacja". Najwięcej oburza się dziennik na to, że Polacy uważają Mazurów i Warmijczyków za swych rodaków.

Deutsche Tageszeitung 6.IX zamieszcza korespondencję z Kartuz (Pomorze), w której donosi w tonie oburzenia o manewrach, a raczej „demonstracji wojsk polskich" na całym obszarze „korytarza", które to „demonstracje" zagrażają pokojowi.

POLSKA A LITWA. POLITYKA ZAGRANICZNA LITWY.

Lietuvos Žinios 9.IX zamieszcza drugą część koresp. „Starego Warszawianina" z Warszawy (por. „Przegląd" Nr. 205), w której autor podkreśla konieczność zmiany litewskiej polityki zagranicznej, a to w związku z rewizjonistycznemi dążeniami Niemiec. „Stary Warszawianin" zaznacza niezadowolenie Zachodniej Europy z powodu obecnej polityki litewskiej, zbliżającej Litwę do Niemiec i Rosji sowieckiej". „Polska, Litwa i Łotwa—pisze koresp. — były utworzone jako barjera pomiędzy Rosją i Niemcami. Cel— zupełnie jasny. I tylko w razie zachowania charakteru tej barjery, Litwa może spodziewać się wszelkiego poparcia zagranicą. Lecz, jeśli Litwa staje się pomostem pomiędzy Niemcami i ZSRR., to fakt ten bynajmniej nie odpowiada interesom Europy. Polacy, dążąc do hegemonji w państwach bałtyckich, stosowali bardzo mądrą politykę: oni parli przez cały czas Litwę w objęcia Moskwy i Berlina, oddalając ją tem samem od Europy. Francja i Anglja życzyłyby sobie, by Litwa wspólnie z Łotwą i Estonją skierowały stanowczo ster ich polityki zagranicznej w kierunku Europy Zachodniej".

Autor podkreśla, że zorjentowanie polityki litewskiej w kierunku Europy zachodniej nie oznacza jeszcze całkowitego zorjentowania Litwy w kierunku Polski. Koresp. dodaje, że zmiana orjentacji polityki litewskiej w kierunku Europy zachodniej przyczyniłaby się w pewnej mierze do rozwiązania sporu wileńskiego.

Lietuvos Žinios 9.IX zamieszcza p. n. „Niebezpieczeństwo pajdokracji na Litwie" artykuł prof. Herbacziauskasa, w którym ten występuje ostro przeciwko „rządom młodzieńców" na Litwie. Autor podkreśla, że za czasów Woldemarasa do władzy dorwali się lu-

dzie młodzi, częstokroć zupełnie nieucy, wyrafinowani cynicy, posiadający dyktatorskie zapędy i zjednoczeni w tajnej organizacji, która sieje teror na całej Litwie. Autor przedstawia sytuację obecną na Litwie w ciemnych kolorach, podkreślając, że z powodu „pajdokracji", Litwa stała się domem obłąkanych, a naród litewski, znalazłszy się pod pieczą nieodpowiedzialnych dzieci, doczeka się niewątpliwie interwencji państwa, które zaprowadzi za pomocą swych żandarmów porządek na Litwie. „Tacy żandarmi — pisze Herbacziauskas — stoją w odległości 100 kilometrów od naszej czasowej stolicy i czekają tylko na rozkaz interwencji".

„Liet. Žinios" zamieszcza od siebie uwagę, że nie w zupełności zgadza się z myślami, wypowiedzianemi przez prof. Herbacziauskasa.

ABC 6.IX (Madryt), stwierdzając, że wiadomość o rokowaniach polsko-litewskich jest przedwczesna, zarzuca Litwinom zbytni nacjonalizm, objawiający się w zaborczej polityce Litwy wobec Kłajpedy. Zdaniem autora, Kłajpeda jest zupełnie niemiecka, a w okolicy jej jest pewna ilość Litwinów, którzy jednak przyjęli cywilizację niemiecką i uważają się za Niemców. Rząd kowieński opiera się może na poparciu Rosji, ale Niemcy, troszczące się o mniejszość niemiecką w innych krajach, nie będą zachowywały się biernie wobec znoszenia autonomji w Kłajpedzie, a zdaje się, że poprą je w tem inne państwa.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Cała prasa moskiewska 11.IX zamieszcza wiadomości o dokonanych przez władze polskie aresztowaniach posłów z pośród centrolewicowej opozycji. Pisma snują na ten temat różne domysły i przypuszczenia.

Izwiestja dowodzą, że areszty mają na celu wycofanie przywódców z kampanji wyborczej i niedopuszczenie ich do ponownego wyboru. Aresztowanie posłów centrolewicowej opozycji świadczy, zdaniem dziennika, że zbliża się moment ostatecznego przegrupowania sił, ten niezbędny etap przed wielkiemi walkami klasowemi. „Izwiestja" uważają również za możliwe, że dokonane aresztowania są tylko próbą nastraszenia posłów. „W każdym bądź razie — dodaje organ sowiecki — sytuacja staje się ostra i skomplikowana. Pcha ona kierujące koła na drogę niezwykle ryzykownych awantur, w których piłsudczycy szukać będą środków dla konsolidacji i ratunku państwa".

Neue Freie Presse 10.IX, (wyd. wiecz.) zamieszcza art. wst., w którym wywodzi, że już sama inicjatywa aresztowania może wywołać sensację daleko poza granicami Polski. Marszałek Piłsudski, objąwszy rządy, rozpoczął widocznie politykę silnej ręki. Aresztowania mają być odpowiedzią na planowaną wielką kampanję opozycji, która miała się rozpocząć w najbliższym tygodniu. Dotychczas — pisze dziennik — stał marsz. Piłsudski na gruncie konstytucji, wobec aresztowań musi Polska przygotować się na to, że w najbliższych miesiącach rozegrają się namiętne walki wewnętrzne, które wzburzą do najwyższego stopnia wszystkie umysły. Wyniki ich będą miarodajne dla przyszłości Rzeczypospolitej Polskiej.

L'Action Française 11.IX, kontynuuje serję swych artykułów o kryzysie parlamentarnym w Polsce, podkreśla pomyślne rezultaty, osiągnięte w dziedzinie gospodarczej i finansowej przez politykę sanacyjną, zastosowana po wypadkach majowych stabilizacja złotego należy do jednego z sukcesów tej polityki. Była ona skutkiem nowej orjentacji państwa, które stanęło poza wpływami pasożytów parlamentarnych. Program stronników marsz. Piłsudskiego polega na wytworzeniu władzy silnej i niezależnej, posiadającej możność działania skutecznego. Niestety, program ten wykonany został tylko częściowo. Najważniejszy z jego punktów, mianowicie rewizja konstytucji, nie został dotąd wypełniony, co wytwarza wśród opinji publicznej niepewność co do zamiarów rządu. Polska potrzebuje władzy silnej, niczem nie krępowanej. Dowód tego widzieć można w jej przeszłości. Tylko wówczas, gdy za panowania dynastji Piastów i Jagiellonów autorytet państwa był najsilniejszy, Polska była w stanie wypełnić na wschodzie swoją tradycyjnę rolę opoki cywilizacji. Ze śmiercią ostatniego z Jagiellonów otwiera się dla niej era upadku, która doprowadziła niebawem do ostatecznego upadku państwa polskiego. Dzisiaj ta sama kwestja znowu jest na porządku dziennym. Polsce trzeba silnej władzy, ciągłość której byłaby zapewniona. Dobrze jest zniszczyć panowanie parlamentaryzmu, trzeba jednak wiedzieć czem go zastąpić. Otóż minęło już 4 lata, jak Polska znajduje się pod tym względem w kompletnej niepewności i w oczekiwaniu pozytywnego rozwoju tej żywotnej dla niej kwestji.

De Telegraaf 1.IX wskazuje, że cokolwiek można myśleć o marsz. Piłsudskim, nie można zaprzeczyć, iż jest on człowiekiem odważnym. Gdy nadszedł moment decyzji, ponownie objął pełną odpowiedzialność. Dziennik podkreśla, że wybory poprzednie wyróżniały się wielką swobodą. Wszystkie stronnictwa, prócz komunistów, którzy musieli szukać innej nazwy, mogły swobodnie prowadzić walkę. Rezultatem była porażka rządu. Jak będzie obecnie? Czy wybory będą również wolne? Obława policyjna zaraz po rozwiązaniu Sejmu wzbudza pod tym względem wątpliwość. Dziennik jednak podkreśla, że obława była skierowana przeciw partji komunistycznej i Ukraińcom i Białorusinom, którzy z powodu swej antypolskiej, a pod pewnemi względami prorosyjskiej polityki uważani są za bardzo niebezpiecznych dla państwa, i którzy przez swe wystąpienia terorystyczne tę opinię od czasu do czasu potwierdzili. Lecz zrozumiałe jest, że i inne stronnictwa obawiają się ogólnej polityki zastraszania. Gdyby fakty tę obawę potwierdziły, w takim razie możliwe jest, iż wybory dadzą parlament powolniejszy. Lecz czy przyczyni się to do spokoju, jeżeli przeciwnicy rządu, ekstremiści wpierw, a potem może i inni, zostaną zmuszeni do nielegalnych objawów swych pretensyj?

Ag. TASS 11.IX podaje z Warszawy, że w związku z wyjazdem Dewey'a w politycznych kołach polskich kursują rzekomo pogłoski, jakoby rząd, pozbywszy się doradcy amerykańskiego, zamierzał pójść na szereg kombinacyj finansowych. M. in. wbrew planowi stabilizacyjnemu istnieje rzekomo zamiar wykorzystania nienaruszalnych rezerw walutowych w celach chwilowego ożywienia konjunktury gospodarczej.

Wieczerniaja Moskwa 6.IX zamieszcza art. o pracy komunistycznego związku młodzieży Polski (Komsomoł). Organizacja ta, jak twierdzi „Wieczerniaja Moskwa", zwraca szczególną uwagę na szerzenie propagandy komunistycznej w wojsku polskiem oraz w organizacjach przysposobienia wojskowego. Na pierwszym planie tej akcji rozkładowej znajdują się organizacje „Strzelca", do których komunistyczny związek młodzieży usiłuje przeniknąć wszelkiemi sposobami. Oprócz tego polski Komsomoł prowadzi akcję rozkładową wśród poborowych, usiłując wywołać rozruchy i demonstracje komunistyczne. W końcu art. podkreśla, że pomimo ciężkich represyj ze strony faszyzmu polskiego komunistyczny związek młodzieży polskiej i nadal będzie walczyć o sowietyzację Polski i realizację haseł komunizmu.

Prawda 31.VIII (Belgrad) umieszcza obsz. art. wst., w którym widzi we wzięciu steru rządu przez marsz. Piłsudskiego odpowiedź na ostatnie niemieckie rewizjonistyczne wystąpienie. „Marszałek Piłsudski — wódz i twórca obecnej Polski nie może pozwolić na niemieckie prowokacje. Sytuacja, jaka się stworzyła po mowie Treviranusa wymaga rządu silnej ręki, który też obecnie sformował się".

Vreme 31.VIII (Belgrad) widzi w zmianie rządu w Polsce dalszą konsekwentną politykę marsz. Piłsudskiego, dążącego do uzdrowienia stosunków parlamentarnych w Polsce. Dziennik wyraża życzenie, by reformy projektowane przez Marszałka przeszły bez tarć, gdyż tego wymaga obecne zewnętrzne położenie Polski.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SESJA RADY LIGI. PROJEKT PANEUROPY.

L'Action Française 9.IX stwierdza, że wysiłki Brianda nad federacją europejską zbiegły się dziwnie z demonstracjami niemieckiemi Treviranusa i von Seeckta, które jawnie wykazują, że Niemcy w celu rewizji granic sposobią się do wojny.

Der Tag 10.IX podaje wiadomość o odłożeniu ostatecznej decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie zniesienia międzynarodowej ochrony kolejowej w zagłębiu Sarry i dodaje, że po ewakuacji Nadrenji, stała się ona zbyteczną, gdyż, zgodnie z traktatem wersalskim służyć miała dla zapewnienia bezpieczeństwa transportów wojska, a nie jak Briand twierdzi, również dla czuwania nad ruchem tranzytowym na kolejach. Dziennik widzi w postępowaniu Brianda li tylko chęć przeciągania sprawy.

Cała prasa niemiecka komentuje zachowanie się francuskiego ministra spraw zagranicznych w sposób podobny do powyższego art. „Der Tag".

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Prasa niemiecka 9.IX podaje tekst przemówienie v. Seeckta, wygłoszonego na przedwyborczem zebraniu partji ludowej w Berlinie.

Vossische Zeitung 9.IX, nazywa przemówienie v. Seeckta „wielkiem rozczarowaniem" i dodaje, że najlepiej świadczy o wrażeniu, jakie zrobiły na publiczności jego enuncjacje z dziedziny polityki zagranicznej, głębokie milczenie zebranych, chociaż przed przemówieniem witano go głośnemi oklaskami.

Le Matin 9.IX podaje dokładne streszczenie mowy v. Seeckta przez J. Sauerweina, który zwraca uwagę na fakt, że osobistość tej wagi co v. Seeckt popełnia co najmniej nieostrożność solidaryzując się z programem nacjonalistów. Zwłaszcza zdanie: „nasza przyszłość jest w naszej armji" musi podziałać niepokojąco na całą opinję zagraniczną.

L'Action Française 9.IX, w art. (Le Boucher) nazywa odesłanie do komisji Ligi Narodów projektu Brianda — pogrzebem w powodzi kwiatów. Jasnem jest, że wniosek tak chimeryczny nie może mieć przyszłości, a w obecnym stanie rzeczy da tylko możność Niemcom do wypowiedzenia na forum międzynarodowem swych pretensyj. Henderson zwyciężył Brianda, tak samo zresztą jak zwyciężyła Anglja w kwestji palestyńskiej, gdzie mimo uznania słuszności zarzutów przeciw Anglji — uznano równocześnie za słuszne tłómaczenie jej w tej sprawie.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Prasa litewska z 6—9.IX poświęca wiele miejsca 500-letniej rocznicy koronacji W. Ks. Witolda. (Na uwagę zasługuje fakt, że organ mniejszości polskiej „Dzień Kowieński" wydał specjalny numer ilustrowany o 12 kolumnach, zawierający szereg artykułów i ilustracyj, dotyczących W. Ks. Witolda; pisma zaś litewskie zamieściły jedynie po jednym krótkim artykule wstępnym, a „Liet. Žinios" wogóle pominął rocznicę milczeniem — przyp. red. „Przeglądu"). Pozatem prasa litewska zamieszcza obszerny opis przebiegu uroczystości dn. 7—8 sierpnia w Kownie, w których m. in. brała udział delegacja oficerów czechosłowackich.

Dzień Kowieński w art. wst. podkreśla tolerancyjność i przychylność Witolda Wielkiego względem Polaków oraz podnosi współpracę Witolda z Jagiełłą ku pożytkowi obu krajów — Litwy i Polski.

W innych obszernych artykułach omówione są stosunki Witolda z Zakonem krzyżackim, z Polską i Rusią. Ciekawe są również artykuły: „Witold i jego czasy w niektórych celniejszych utworach literatury polskiej", „Zamki średniowieczne w Wileńszczyźnie" (omawiający podjęte przez Polskę prace nad konserwacją zabytków po Witoldzie), „Epoka Witolda w sztuce polskiej", „Dzieło prof. Kolankowskiego o Litwie za Jagiellonów" i t. d.

Lietuvos Aidas w art. wst., ubolewającym nad tem, że „Polacy wydarli Witoldowi koronę Litwy", z którego to powodu W. Książę miał nawet umrzeć,

nawołuje społeczeństwo litewskie do jednoczenia się w celu odbudowy wielkiego państwa litewskiego, a przedewszystkiem w celu odzyskania z rąk polskich Wilna.

Rytas w art. wst. wskazuje, że dzisiejsza polityka zagraniczna Litwy jest w sytuacji analogicznej do tej, jaka była za panowania W. Ks. Witolda; źle się stało — zdaniem dziennika, że rząd litewski nie idzie śladem polityki Witolda, który doskonale potrafił układać stosunki ze swymi sąsiadami dla wzmocnienia państwa litewskiego wewnątrz i nazewnątrz.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Berlingske Tidende 6.IX w art. wst. stwierdza, że morzem Bałtyckiem interesują się po wojnie te mocarstwa zachodnie które przed wojną wcale nie wysyłały swych okrętów na Bałtyk; po wojnie zaś wysyłają je tu dosyć często. Innym dowodem zainteresowania tych państw, w szczególności Francji, jest pojawienie się 20 artykułów o podróży po Bałtyku korespondenta „L'Echo de Paris", przyczem autor duński zaznacza, że ten dziennik francuski stoi blisko francuskiego sztabu generalnego. Autor artykułów „L'Echo de Paris" twierdzi, że Niemcy pomimo poniesionej klęski są nadal panami na Bałtyku, a Rosjanie dążą do ponownego opanowania zatoki Fińskiej i sąsiadującemi z nią obszarami. Cud r. 1920 powstrzymał opanowanie Polski przez Rosję, ale niebezpieczeństwo wojny nad Bałtykiem istnieje, bowiem przez Bałtyk prowadzi droga z Francji do jej sojuszniczki Polski. A jak przed wojną mówiono, że wojna wyjdzie z Bałkanu, co też potwierdził r. 1914, tak dziś należy przypuszczać, że wojna wyjdzie z nad Bałtyku, nad którym są trzy nierozwiązane zagadnienia: Gdańsk, Kłajpeda i Wilno. Danję te sprawy interesują tem więcej, że droga z zachodu do Bałtyku prowadzi przez cieśniny duńskie.

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prawda 3.IX zamieszcza obszerną odezwę C. K W. K. P. do wszystkich partyjnych, gospodarczych i zawodowych organizacyj w sprawie wykonania pięcioletniego planu gospodarczego. Odezwa stwierdza, że w rozpoczynającym się trzecim roku gospodarczym „piatiletki" przemysł sowiecki powinien wyprodukować 7,5 miljonów ton surowca żeliwnego, 74,5 miljonów ton węgla, za 2,5 miljardów rubli maszyn oraz traktorów o pojemności 745 tysięcy sił końskich. W końcu odezwa zaznacza, że główną przeszkodą realizacji planu gospodarczego jest nieumiejętność organizacyjna i niedbalstwo sfer zawodowych i gospodarczych. Należy zwalczać nastroje oportunistyczne oraz przeciwstawić się opozycjonistom, rozpowszechniającym pesemistyczne zapatrywania co do możliwości wykonania pięcioletniego planu gospodarczego.

WŁOCHY A JUGOSŁAWJA.

Il Popolo d'Italia 6.IX w związku z wykonaniem wyroku śmierci na czterech Jugosłowianach w okolicach Triestu, podkreśla, że Włochy mają tylko nieznaczną ilość mniejszości narodowych, mniejszą niż Serbja i inne państwa europejskie. Zarazem przypomina dziennik, że Chorwatom i Słoweńcom w Jugosławji nie jest zbyt dobrze, jak o tem świadczą śmierć Radica i proces Maczka.

Il Popolo d'Italia 7.IX w art. wst. w związku ze straceniem trzech Słoweńców, oskarżonych o działania irredentystyczne pod Triestem, odmawia ruchowi Słoweńców w Istrji wszelkiej wartości ideowej, twierdząc, że nie są narodem, nie byli nigdy niepodlegli, a należąc do Austrji byli bardzo lojalni. Przy tej sposobności wyraża żal, że istnieli po zawieszeniu broni Włosi, którzy zgodzili się uznać narodowość słoweńską, żeby dogodzić potwornemu pomysłowi Wilsona utworzenia na miejsce rozbitej Austrji nowej Austrji w postaci Jugosławji. Zwycięskie wojsko włoskie mogło kroczyć aż do Wiednia, a przynajmniej do Lublany, a niktby mu nie zagrodził drogi, tak jak jej niezagrodzono Francuzom przekraczającym Ren i zajmującym Ruhr. Przewidując, że prasa francuska będzie czyniła Włochom zarzuty z powodu dokonanej egzekucji przypomina dziennik, że Francja wypędziła z Alzacji i Lotaryngji 600.0000 ludzi osiadłych od wieków w tym kraju wątpliwej narodowości, a pod sąd stawiała ludzi, domagających się autonomji, podczas gdy wschodnie pogranicze Włoch ma nieliczną mniejszość narodową. I dla tej ludności, którą włoscy żołnierze oswobodzili od panowania Austrii, utworzono pod bokiem Włoch Jugosławję, zaprzeczając Włochom praw do Dalmacji, należącej niegdyś do Rzymu a później do Wenecji, podczas gdy sprzymierzeńcy Włoch dzielili między siebie łupy, pozostawiając Włochy bez kolonij i bez mandatów.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Dreptatea 6.IX opisuje obszernie przebieg otwarcia Targów Wschodnich we Lwowie i udział w nich Rumunji.

Viitorul 30.VIII donosi z Paryża o zakończeniu rokowań między Francją i Rumunją w sprawie zawarcia umowy o handlu, żegludze i taryfie celnej, co znacznie ożywi stosunki gospodarcze między obu państwami.

Viitorul 26.VIII podkreśla znaczenie czeskiego planu uregulowania Dunaju, celem umożliwienia na nim żeglugi takich statków, któreby mogły jeździć od Bratysławy do portów morza Czarnego i w ten sposób połączyć Czechosłowację bezpośrednio z morzem.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Berl. Börsen - Courier 30.VIII. Deutsch - Englischer Kohlenpakt?

Deutsche Allg. Ztg. 30.VIII. Schwarzweiss - rote Republik.

Drukarnia „KADRA" Długa 50, tel. 186-30.

Drukowano na prawach rękopisu.